Ner 254. ROKU 1838 ŚRODA 7 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Koronatów.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bogadar.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27 " 0, 657	† 5, 4	3 ... 11	ZPł zachodni mocny	Pochmurno	Mgła
6 2	2, 679	† 8, 3	3 06	Zachodni średni	,,	
10	3, 578	† 6, 0	2 95	,, słaby	,,	

Cześć Urzedowa.

Nro 8123,

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy licytacya na dostawę furażu dla pociągów skarbowych na czas do ostatniego grudnia roku przyszłego 1839 r. do skutku niedoszła, Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi ogłasza nawą licytacyą na dostawę rzeczonego furażu, to jest: owsa korcy 706 gar. $3\frac{1}{2}$, siana centnarów 1591 funt. 60, słomy kłoci centnarów 639, słomy mierzwy cet. 426 a to wsposbie sekretnych deklaracyj obejmować mających wyszczególnienie rodzaju dostarczyć się mającego furażu i cenę wypisaną literami po jakiej dostarczeniu tegóż przedsiebiorca deklaruje. Takie deklaracye opieczętowane złożone być winny, najdalej do dnia 12 listopada r. b. do godziny 11stej przed południem na ręce senatora w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi prezydującego. Bliższą wiadomość o warunkach dostawy w biórze tegóż Wydziału powziąść można.

Kraków d. 30 października 1838 r.

Senator Prezydujący,
KIEŁCZEWSKI.

(2r.) Referendarz *L. Wolff.*

Ceny bydła z targu d. 25 Września 1838.

Wół ważący funt. 400, sprzedany za złp. 113. Krowa funt. 222 złp. 52. Wieprz chudy funt. 115 złp. 33.

Przekonali się o powyższych cenach bydła oryginał jak zwykle podpisali.

L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Nasturkiewicz W. G. VII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 841 ciągnieniu d. 7 Listopada 1838 r. w przytomności osób od rządu do tego wy-

znaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

84. — 85. — 49. — 3. — 68.

Przyszłe ciągnienie 842 przypada dnia 14 Listopada 1838 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego

Dnia 5 i 6 Listopada 1838 r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	24	—	23	—	21	—	17	10
— Żyta.......	14	24	14	10	14	—	13	15
— Jęczmien:	9	—	8	15	8	—	7	15
— Owsa.......	5	—	4	15	4	10	4	6
— Grochu.....	9	15	8	15	8	—	7	24
— Jagieł.......	26	—	24	—	23	—	18	—
— Rzepaku..	22	—	20	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Nasturkiewicz W. G. VII.
L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

Część Polityczna.

— *Kraków 7 Listopada.* —

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Listopad 1838 *r.*

Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła funt . . . . gr. 8
— tegoż z drobniejszego bydła. — 5
Cielęciny pięknéj funt . . . . . — 8
Skopowiny pięknéj . . . . . . — 7
Słoniny świeżéj funt . . . . . — 13
Wieprzowiny ze skórką i słoniną — 8½
— téjże bez skóry . . . . . — 7

Chleba prądnickiego bochen za złoty 1 powinien ważyć funtów 11 łótów 8 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po gr. 2½.

Mąki przennéj przedniéj miarka . . . . zł. 1 gr. 10
Mąki żytnéj przedniéj . . — „ — 23
Soli funt płaci się po groszy — „ — 6

Piwa marcowego garniec . . . . gr. 12
dubeltowego . . . . — 10
flaszowego . . . . — 5

Świéc rurkowych funt . . . . . gr. 25
— ciągnionych z knotami z bawełny . . . . — 24
Mydła dobrego taflowego funt . — 20

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi, lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

— *Z Poznania 27 Października.* —

Instytut zaprowadzonych niedawno obwodowych komissarzy policyi, od dnia do dnia coraz bardziéj zasłużone zyskuje zadowolenie, równie ze strony władzy, jak i publiczności. Administracya policyjna, może teraz z nierównie większą sprężystością i rozwagą być wykonywana, aniżeli dawniéj, gdy radcy ziemiańscy w téj mierze li tylko na wsparciu dominiów ograniczeni byli. W rozkładach podatków panuje teraz ściślejszy porządek, równie jak i w czynnościach kommissyi dla naboru do wojska; spisy ludności i wiadomości statystycznych, z większą dokładnością odtąd ogłaszane być mogą. Mianowicie wiele czynią pod względem komunikacyi i dróg, na utrzymanie których, kommissarze obwodowi baczne mają oko.

— *Z Wiédnia 27 Października.* —

NN. Cesarz i Cesarzowa JJ. powrócili dnia wczorajszego po południu o godzinie 4 do tutejszej stolicy, z podróży swéj do królestwa lombardzko-weneckiego. Deputacya magistratu przyjmowała NN. państwa, śród huku dział artyleryi miejskiéj i przy niezliczonym tłumie uradowanych mieszkańców.

— *Paryż 25 Października.* —

Dnia zawczorajszego miała miejsce niezwykła uroczystość w Paryżu, to jest infant D.

Francisco de Paula, przyjmował jenerała Tacon, byłego gubernatora wyspy Kuby w rzęd kawalerów orderu złotego runa. Rzeczony jenerał wracając z wyspy Kuby, otrzymał dekret ozdabiający go tym zaszczytem zaraz przy wylądowaniu swojem w Bordeaux, że atoli ze względu na stan zdrowia swego musiał się udać do Paryża, królowa więc upoważniła infanta do dopełnienia formalności statutami przepisanych. Według przepisów powinni byli znajdować się na téj kapitule wszyscy kawalerowie tego orderu, znajdujący się w Paryżu, z powodów atoli należnych względów, nie zapraszano ani króla ani xięcia Orleans. Obecni byli infant Don Francisco, syn jego, xiąże Palmella i margr. de Tallari, dawniejszy poseł francuzki w Madrycie. Przepomniano posłać wezwanie panu Chateaubriand, będącemu kawalerem złotego runa. Dyplom doręczony jenerałowi Tacon i wszystkie pisma té inwestytury dotyczące były wygotowane w języku francuzkim, co ztąd pochodzi, że i statuta są w tymże narzeczu, ponieważ jak wiadomo założycielem tego orderu był Filip dobrotliwy xiąże Burgundyi, wazal króla francuzkiego. Użycie języka francuzkiego dochowano więc z tego względu, nietylko w Hiszpanii ale i w Austryi, któréj na zasadzie traktatu utrechtskiego, służy prawo mianowania 72 kawalerów orderu złotego runa.

— Od granicy hiszpańskiéj. —

Listy z głównéj kwatery Don Carlosa, pisane dnia 18 października, donoszą o przybyciu tamże z Bilbao kilku gwardzistów narodowych, którzy sprzykrzywszy sobie ucisk ze strony władz miejscowych, przeszli na stronę nieprzyjaciela. Zapewniali oni, że więcéj im podobnych, oczekuje tylko pory sposobnéj.

— Z Medyolanu 19 Października. —

J. C. W. Wielki xiąże następca tronu rossyjskiego, przybył tu d. 14 b. m. do Como pod nazwiskiem hrabi Borcayńskiego, w towarzystwie przydanego sobie do assystencyi jenerała mojora hr. Wrbna. J. C. W. ma zamiar zabawić przez kilka tygodni nad roskosznemi brzegami Lario.

ROZMAITOŚCI

Występująca w piérwszym teatrze francuzkim w Paryżu od niejakiego czasu młoda artystka, już rywalizuje z panną Mars, posiada talent w najwyższym stopniu rzadki. Panna Raszel przywabia cały Paryż do teatru, i ma już 20,000 fr. pensyi, a przed 3ma laty była jeszcze żebraczką. Urodzona z rodziców ubogich, zaraz w piérwszéj młodości zbywało jéj chleba i odzieży. Będąc dzieckiem 7mioletniem biegała śpiewając i żebrząc po ulicach; ale często mimo całodziennego śpiewania wracała do domu zgłodniała. Pewnego dnia w styczniu drżąca z zimna śpiewała boso na ulicy, w tem przechodzi Choron nauczyciel Duprego. Biedna dziecina przejmuje go litością, jéj głos podobał się przechodzącemu, przeto bierze ją do siebie na naukę. Malutka uczyniła olbrzymie postępy; nagle umiera Choron, szkołę jego zamknięto, a nieszczęśliwa Raszel nie widzi innéj drogi jak tylko żebrać, jak dawniéj. Już to nie było dziecko, ale dziewczynka wysmukła, która wstydzi się żebractwa: usłyszawszy że były aktor M. udziela nauki deklamacyi, udała się do niego. Ten przyjął ją i kilka rol wyuczył. Wkrótce nauczyciel pokochał się w swojéj uczennicy, i pewnego dnia zamiast lekcyi otrzymała od niego oświadczenia miłości. Tego Raszel sobie nie życzyła, gdyż się on jéj nie bardzo podobał. Ze łzami lecz z niezgiętą mocą duszy udała się do mniéj zakochanego nauczyciela pana S. Aulaire. Ten poznawszy w niéj talent znakomity, dał jéj najprzód pończochy i suknie, a potem lekcye. Za jego pośrednictwem dostała się do konserwatoryum, tu nieraz śpiewała, nikt jednak

nie przewidywał jéj świetnéj przyszłości. Tylko jeden z słuchaczów Monval Reżyser teatru Gimnazyum, poznał dyament i zaangażował pannę Raszel na 3 lata za bardzo mierną płacę. Występowała w krotochwilach ale nie z pomyślnym dla siebie skutkiem. Pewnego dnia, rzekł do niéj Monval: »Panna posiadasz talent znakomity, ale nie jesteś tu na swojem miejscu; wprawdzie według korzystnego dla mnie kontraktu należysz do naszéj sceny, jednakże uwalniam cię, postaram się dla ciebie o miéjsce w teatrze francuzkim, a do tego czasu masz daléj u mnie twoją gażę.« Przyjęto ją, ale musiała dopiero przez 3 m. uczyć się gramatycznie po francuzku. Teraz występuje ona w starych dziełach klassycznych i zbiera oklaski, jak tego nie było przykładu od czasu Talmy. Raszel ma dopiéro lat 16, a jest już gwiazdą piérwszego rzędu na horyzoncie kunsztu. Jéj twarz nie jest ładną, ale ujmuje wyrazem namiętności, którą doskonale oddaje i którą umie przelewać w dusze innych. Jéj talent nie jest naśladownictwem; ona grywa trajedye w rodzaju wcale nowym, jeszcze nigdy nie widzianym; dla tego też tak u starych jako też u młodych artystek dram. jest przedmiotem... nienawiści.

Niedawno odkryto w Kopenhadze dwa straszne morderstwa. Córka dzierzawcy niedaleko Holbek, wyznała że otruła swoich 2 mężów. Z piérwszym żyła lat 18, z drugim tylko kilka. Z pierwszego małżeństwa miała 2, z drugiego jedno dziecko. Przyczyna otrucia nie jest wiadoma; ale jakim sposobem ta zbrodnia została odkrytą, dowiemy się z następującego opowiadania: Wieśniacy w gospodzie nieco podchmieleni trunkiem, śpiewali piosnkę o straconych zbrodniarzach, obecna przytem córka dzierżawcy na wyraz szubienica, zadrżała i jakby w szaleństwie straszną tajemnicę wyjawiła. Natychmiast ją aresztowano; wyznała, że truciznę zadawała w małych ilościach, tak, iż przyczyny śmierci jéj mężów nie można było poznać. Zbrodniarka ma lat 40.

Doniesienia.

WAŻNE ODKRYCIE
DLA
Gorzelnictwa i Gorzelników.

Za wiarogodną rękojmią udziela podpisany (nawet przez pośrednictwo każdej księgarni) kilkoletniem doświadczeniem wykryty *nowy sposób*, *nic niekosztujący zacierania i fermentowania roboty*, który znaczne korzyści gorzelniom pod względem większej tęgości, czyli wyższego stopnia spirytusu niezawodnie przynosi, a żadnej zmiany w dotychczasowym stanie naczyń niepotrzebuje. Życzący sobie nabyć tego ważnego sekretu, raczy w liście frankowanym nadesłać do podpisanego do Berlina swe żądanie, dołączając dukat w złocie jako honorarium, i zaręczając na słowo uczciwości, że ten sekret dla swego jedynie użytku zatrzyma i żądającym, podpisanego zalecić raczy, doznawszy sam niezawodnie pomyślnego skutku. Adres mój jest następujący: A. F. SCHULTZ, in Berlin, Klosterstrasse Nro. 27.

Koń wierzchowy
do sprzedania.



Piękny wierzchowiec, wybornéj rassy, doskonale wytressowany, jest do pozbycia z wolnéj ręki. Dalszą wiadomość udzieli Redakcya Gazety Krakowskiéj. (1r.)